

KS. WALERIAN SŁOMKA

DUCHOWE BIESIADY ZE ŚWIĘTYM WYCHOWAWCĄ – ZYGMUNTEM SZCZĘSNYM FELIŃSKIM

Po raz pierwszy ukazała się w języku polskim książeczka, w opracowaniu ks. dra Mariana Dumy, zawierająca swoiste gawędy wieczorne ówczesnego ojca duchownego (1857-1861) Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wygłaszane do gromadzących się seminarzystów w Jego pomieszczeniu w Akademii Duchownej w Petersburgu, zatytułowana: *Przyjacielskie Rady*. Wspomniane gawędy – konferencje nie były ani spisane, ani autoryzowane przez samego ks. Zygmunta Szczęsnego – późniejszego Arcybiskupa Warszawskiego i Sybiraka. Były zapisem jednego ze słuchaczy, podczas rewizji carskich służb dostały się w ręce urzędu pilnującego uległości wobec carskich zarządzeń i były aż trzykrotnie wydawane w języku rosyjskim¹. Sam Arcybiskup Szczęsny Feliński odnotował w swych *Pamiętnikach*: „W tymże niemal czasie [...] 1866 doszła mię też wieść z Petersburga, iż w ministerium rozbierano bardzo pilnie nowy przeciwko mnie dokument. Były to notatki, spisywane z pamięci przez jednego z alumnów petersburskiej Akademii z prywatnych konferencji, jakie na ich prośbę miewałem w moim mieszkaniu, objaśniając im najżywotniejsze kwestie kapłańskich obowiązków, a mianowicie: stosunek księdza do Stolicy Apostolskiej, do biskupa, do rządu i do narodu. Notatki

Ks. prof. dr hab. WALERIAN SŁOMKA – profesor emerytowany Katedry Teologii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL; adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7, 20-109 Lublin.

¹ Ks. M. D u m a, *Przedmowa* w: Ks. Z y g m u n t S z c z ę s n y F e l i ń s k i, *Przyjacielskie Rady*, Lublin 2009, s. 9. Wspomniana książeczka została przetłumaczona z języka rosyjskiego przez Małgorzatę Nikodemowicz, z przypisami opracowanymi przez Siostrę Antonietę Frącek RM, wydrukowana przez wydawnictwo Gaudium i liczy 75 stron druku. Do 6 konferencji Arcybiskupa został dołączony Aneks: Komentarz carskiego wydawcy z 1866 r. i List Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do Teofila Januszewskiego o ostatnich chwilach Juliusza Słowackiego.

te, jakkolwiek niedokładne pod względem formy i niektórych podrzędnych okoliczności, dość wiernie oddawały główne zasady, stawiane w tymże, co i całe kapłańskie życie moje, duchu. Synowskie przywiązanie i niezłomna wierność dla Stolicy Apostolskiej; posłuszeństwo biskupowi w tymże wszystkim, co się prawu kanonicznemu nie sprzeciwia; uznanie rządów zaborczych za bicz Boży za nasze grzechy i przeto cierpliwe znoszenie chłosty przez wzgląd na karzącą rękę Przedwiecznego Ojca; staranie się zasłużyć na to, by Opatrzność zaniechała chłosty, lecz nie łamanie samowolne różgi; uznanie wreszcie przyrodzonych praw narodu i dopomaganie mu do nabycia tych cnót chrześcijańskich i obywatelskich, co stanowią konieczny samoistnego bytu warunek – oto podstawy zasadnicze tego programu, jaki w konferencjach moich rozwijałem”².

I. WIĘŹ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ I BISKUPEM W ŻYCIU KAPŁANA

Okoliczności wpływania władz świeckich na Kościół i podporządkowywania sobie księży w zakresie pełnienia przez nich ich misji ewangelizacyjnej skłoniły ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do zwrócenia na ten problem uwagi już na samym początku spotkania, a następnie w konferencji czwartej. Gallikanizm francuski i józefinizm austriacki oraz praktyka carskich władz w Rosji nie pozwalały uczciwemu wychowawcy i ojcu duchownemu przyszłych kapłanów na pominięcie tego kluczowego problemu dla rozumienia autonomii Kościoła w jego misji ewangelizacyjnej i w duchowości duszpasterza. Ks. Z. Sz. Feliński zauważa, i wyraża z tego powodu radość, fakt wyzwania się Kościoła oraz kleru francuskiego i austriackiego z pęt wspomnianej zależności, a nawet zniewolenia, które utrudniało, a niekiedy uniemożliwiało bezpośredni kontakt lokalnych Kościołów ze Stolicą Apostolską, skazując te Kościoły i poszczególne kler na różne naciski zmierzające do pogwałcenia prawa właściwego samej naturze Kościoła i jego misji. „Z doświadczenia wiemy, jakie wynikały i nadal wynikają komplikacje z faktu, kiedy duchowieństwo jest uzależnione od rządu, bez którego zgody nie można ani wybrać biskupa, ani działać nic innego”³. Na kanwie tego wyzwania się Kościołów sami księża zauważają, że więź i wierność Stolicy Apostolskiej nie

² Abp Z. Sz. F e l i Ń s k i, *Pamiętniki*, wyd. 3, Warszawa 1986, s. 631-632; por. *Przyjacielskie Rady*, s. 9.

³ Konf. I, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 14.

tylko nie staje się źródłem uzależnienia i zniewolenia, lecz przeciwnie, jest szansą na obronę przed różnymi manipulacjami ze strony świeckiej władzy.

Kapłan winien mieć świadomość, że władza kościelna ma nie tylko charakter administracyjny, lecz także sakramentalny, przez co jest źródłem łaski. Zerwana więź z Ojcem Świętym oznacza też oderwanie się od źródła łaski Bożej danej władzy apostoelskiej. Te dwa wymiary obdarowania związane z władzą kościelną: więź sakramentalna i jedność wspólnoty Kościoła stanowią nie tylko fundament świętości Kościoła, ale też jego mocy. Ks. Feliński zdawał sobie sprawę, że może jako swoisty dopust Boży przewodzić Kościołowi niegodny biskup, ale jest przekonany, że zachowana jedność, nawet z takim biskupem, będzie twórczo owocować dla rozwoju tego Kościoła, jeśli kler okaże się godnym swej misji i pełnionego posłannictwa pastoralnego. Wrogowie Kościoła robią wszystko, by wbić klin między klerem i biskupem. Wielkim złudzeniem jakiegoś księdza czy grupy księży jest przekonanie, że przerwana więź z biskupem obdaruje go wolnością: „spójrzmy na księży, którzy wyłamali się spod wyższej władzy; jak drogo zapłacili za swój błąd! Myśleli, że będą wolni, a zamiast tego wpadli w prawdziwą niewolę, ponieważ podporządkowały ich sobie władze świeckie”⁴. Na potwierdzenie tego ks. Z. Sz. Feliński przytacza poszczególne przypadki księży i całe Kościoły z gallikanizmem, józefinizmem i cesaropapizmem łącznie, ale jednocześnie dumny jest z postawy polskiego katolicyzmu: „posłuszeństwo wobec biskupów jest naszą wielką siłą: jeżeliby wszyscy się tego trzymali, rząd nigdy nie mógłby niczego nam zrobić”⁵. Przykładem tego jest bp Jan Marceł Gutkowski i jego księża. Ksiądz wierny swemu biskupowi ma zawsze możliwość odebrać świecką władzę z godzącymi w prawa Kościoła sprawami do biskupa, a biskupi do Stolicy Apostoelskiej. Wtedy nacisk manipulacyjny zostaje utrudniony, a niekiedy wycofany.

Motyw obrony niezależności od władzy świeckiej nie jest jedynym, który winien skłaniać kler do uległości wobec swego biskupa, nawet „niegodnego”. Jeszcze ważniejszym w sferze duchowej budowy Chrystusowego Kościoła jest motyw nadprzyrodzony: „Jak już powiedziałem, powinniśmy wiedzieć, że biskup, nawet nie najlepszy (podczas gdy niższe duchowieństwo byłoby dobre), nie może w niczym zaszkodzić. Ale jeżeli duchowieństwo nie będzie wierne swojemu biskupowi, będzie nieposłuszne, zacznie oczerniać swojego

⁴ Konf. IV, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 33.

⁵ Tamże, s. 35.

biskupa przed ludźmi, to cóż pomoże nowy biskup, nawet najbardziej bogobojny, jeżeli wszyscy będą przeciw niemu uprzedzeni?”⁶.

II. DUCHOWE I PASTORALNE POSTAWY KAPŁANÓW

Ks. Z. Sz. Feliński ukazał w swych pogadankach zarys kapłańskich postaw zarówno w aspekcie osobistego życia duchowego, jak też we wzajemnych relacjach księży i w pełnieniu przez nich posługi duszpasterskiej. Już wyżej widzieliśmy, jak wielką wagę przywiązywał on do autentycznej i szczerzej więzi kapłana ze Stolicą Apostolską i własnym biskupem, ujmując tę więź nie tylko w wymiarze administracyjnym, ale też sakramentalnym, kształtującym duchowy poziom życia kapłańskiego. Przygotowując kandydatów do kapłaństwa starał się uświadamiać im zarówno pozytywne przymioty służące zarówno ich duchowemu rozwojowi i owocowaniu ich posługiwania jak też zagrożenia tego rozwoju i owocowania przez różne przywary i wady. Na czele cnót stawiał wiarę, pokorę, gorliwość w sprawowaniu sakramentów i katechizowaniu zgodnie z nauką Kościoła, ducha wyrzeczenia i wykształcenie. Właśnie brak tych cnót i zalet albo zmniejszał, albo wręcz niszczył możliwość budowania Chrystusowego Kościoła i twórcze relacje z biskupami, między kapłanami i ludem, któremu winni służyć w sprawach zbawienia⁷. Już w Konf. I z wielkim naciskiem akcentował też potrzebę wykształcenia: „Dzisiaj nie wystarczy być uczciwym, bogobojnym księdzem, trzeba być wykształconym; tego żąda współczesne społeczeństwo. [...] Wracając do tego, co zostało powiedziane o wykształceniu księdza, powtarzam, że powinien on być nowoczesny, powinien wiedzieć o wszystkim, co się dzieje, po prostu powinien być na bieżąco ze wszystkimi sprawami”⁸. W dalszych słowach konferencji ks. Z. Sz. Feliński wyraża ubolewanie z powodu niskiego poziomu wykształcenia kleru w Polsce w owym czasie i fakt ten wiąże ze słabym przygotowaniem kandydatów wstępujących do seminarium duchownego; podczas, gdy za granicą to przygotowanie jest nieporównywalnie wyższe – uniwersyteckie, a w seminariach wykładane są tylko „przedmioty duchowe”. Postulat wykształcenia może jednak być zgubny dla tych, którzy skończywszy studia akademickie zaczną traktować to jako tytuł do zaspokojenia włas-

⁶ Tamże, s. 38.

⁷ Por. Konf. II, III, IV i V, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 20-21; 27-31; 35-38; 50-55.

⁸ Konf. I, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 15.

nych ambicji wchodząc w konflikty z proboszczami czy kolegami⁹. Właśnie tym „akademikom” szczególnie zaleca się pokorę, gdyż ona buduje i otwiera możliwości do twórczego bycia wśród kapłanów i zaangażowania w pracę duszpasterską. Prawie całą V konferencję poświęcił ks. Z. Sz. Feliński zagadnieniu budowania wspólnoty prezbiterium przez pokorę, gorliwość, poddawanie się woli Bożej, a nie szukanie własnej sławy czy zdobywanie bogactw, albo jej niszczeniu przez pychę, wygórowane ambicje i egoizm. Na te wady zwracał uwagę już w konferencji II i III. W konferencji II wytykał też brak roztropności w odwiedzinach, wizytach i towarzyskich kontaktach z tzw. literatami, czyli ludźmi z ambicjami uczości, którzy nie szukają prawdy, a gotowi są zawsze do wykazania braku uczości kapłanowi. Wiele uwagi poświęcił też swym wychowankom w konferencji III na temat kierownictwa duchowego przestrzegając i tu przed lekceważeniem roztropności. Ubolewał jednocześnie nad brakiem zainteresowania duszpasterzy tym rodzajem misji duszpasterskiej. Tym, którzy podejmą takie zadanie, radzi nie ulegać pozorom doskonałości penitentów, nie wyrażać pochopnie uznania dla opowiadanej przez nich osiągniętej doskonałości. Przeciwnie, stawiać im wymagania nie tylko walki z wadami i grzechami, ale dążenia coraz to do wyższego poziomu doskonałości, między innymi przez wypełnianie obowiązków stanu.

Postulat pokory, wzajemnego szacunku i rezygnacji z egoistycznych postaw wiązany jest też z budowaniem owocnej współpracy między wikariuszami i proboszczami; między samymi wikariuszami, a także między wykładowcami i wychowawcami w seminarium: „Powstają i tu niekiedy nieporozumienia wśród profesorów, pomiędzy profesorami i rektorami. Ponieważ nierzadko nowo przybyły profesor zaczyna ganić panujące tam porządki i ład, wprowadza swoje pomysły i nowe metody. Jest to przejawem samowoli, nie dziw, że z takim osobnikiem zaczynają walczyć. Stąd też taki profesor szuka sprzymierzeńców, z innymi zaś żyje w niezgodzie i z tego wynikają kłótnie, animozje i niesnaski, wręcz nienawiść, które są tym szkodliwsze, że ich świadkami są uczniowie, dla których profesorowie powinni być dobrym przykładem”¹⁰. W konferencji tej ks. Z. Sz. Feliński jeszcze raz kładzie nacisk na konieczność walki z wspomnianymi już wadami, które niszczą prawdziwy, ewangeliczny obraz Chrystusowego Kościoła i samych sprawców tych chorobliwych ambicji i żądzy coraz to większego posiadania dóbr materialnych doprowadzają do ruiny i pohańbienia: „Na zakończenie powtarzam, że jed-

⁹ Por. Konf. II, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 19.

¹⁰ Konf. V, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 52.

ność pomiędzy duchownymi może być wtedy, gdy wyrzekną się oni całkowicie pychy, dumy i chciwości”¹¹.

III. ODNIESIENIE DO WŁADZY ŚWIECKIEJ

Prezentowana nauka na ten temat może zaskakiwać zwolenników kwestionowania uległości wobec świeckiej władzy szczególnie, gdy jest ona obca i narzucona. Jednakże istotnym źródłem nauki księdza Z. Sz. Felińskiego, a następnie arcybiskupa, jest Chrystusowe stwierdzenie: „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21) oraz wypowiedź skierowana do Piłata: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (J 19, 11). Właśnie w tym źródle ewangelicznym trzeba osadzać naukę przekazaną seminarzystom przez ks. Z. Sz. Felińskiego na temat władzy kościelnej i świeckiej: „Władza kościelna bardzo różni się od władzy świeckiej: tę ostatnią ustanowiono tylko po to, ażeby utrzymać porządek, i mamy obowiązek szanować ją tak, jakby była ustanowiona przez Boga, nawet gdyby była zła; ale słuchać jej jesteśmy zobowiązani tylko wtedy, kiedy jej zarządzenia nie są sprzeczne z prawem kościelnym; podczas gdy z władzą kościelną łączy się łaska, którą możemy otrzymać nie inaczej niż przez tę właśnie strukturę duchowną”¹².

Pełny wykład na temat odniesienia do władzy świeckiej zawarł jednak ks. Z. Sz. Feliński w konferencji VI. Podtrzymuje w niej przeświadczenie, że wszelka władza, także świecka, pochodzi od Boga, i ta prawowita i ta narzucona jako przejaw „kary Bożej”. Potwierdzeniem tego są cytowane wyżej słowa Chrystusa skierowane do Piłata. W czasie wierności Przymierzu naród wybrany miał władzę prawowitą, jednak w wyniku zdrady Przymierza Bóg wydawał ten naród pod władzę obcych narodów. Poprawa obyczajów i powrót do wierności Przymierzu skłaniały Boga do wsparcia zabiegów tego narodu dla uzyskania niezależności od obcych.

Podobnie wyglądają też dzieje polskiego narodu, który w czasach wierności Bogu i ewangelicznym obyczajom osiągał mocarstwową pozycję w służbie dobra własnego państwa, narodu i innych narodów, czego przykładem było dobrowolne pozyskanie Litwy dla katolickiej wiary i jedności z Polską. Jednakże zdrada tych ewangelicznych obyczajów i prawości doprowadziła do roz-

¹¹ Konf. V, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 54.

¹² Konf. IV, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 32.

biorów i utraty niepodległości oraz poddania nas w obcą dominację, co należy odczytać w kategorii kary Bożej, zapowiadanej już przez ks. Piotra Skargę. Powrót do niepodległości, według ks. Z. Sz. Felińskiego, nie będzie dokonany przez spiski i bunt militarny przeciwko naszym ciemiężycielom, czego wyrazem były powstania z 1831, 1836 i 1848, lecz przez naprawę obyczajów i zmiłowanie Boże, kiedy Bóg uzna, że przyszedł na to czas. Inne widzenie dziejów i Bożej Opatrzności nie sprawdziło się i błędnie snują swe recepty na naszą wolność ci, którzy jak Joachim Lelewel, czy „wróg Kościoła Moraczewski, który udowadniał, że przyczyną zagłady Polski jest katolicyzm itp.”¹³

W obliczu takiej sytuacji stają kapłani. Z jednej strony bowiem nie mogą ulegać wspomnianym mrzonkom o wyzwoleniu, ale z drugiej strony nie mogą potępiać i odmawiać rozgrzeszenia tym, którzy w najlepszej woli wdali się w te zbrojne działania. „Co się tyczy spisków, i tym bardziej udziału w wojnie, połączonego z przysięgą, należy zauważyć, że nie można na to pozwalać, ale też i zupełnie zabraniać. Zesłańcy powinni przypomnieć i ostrzec młodzież przed udziałem w spiskach. [...] Na koniec, jeżeli chodzi o ustosunkowanie się do świeckiej władzy, powtarzam, że mamy jej słuchać i znosić ją jako posłaną od Boga; ale żadną miarą nie godzi się jej schlebiać, udawać, że kochamy ją jak własną, płaszczyć się przed nią, bowiem jest to sprzeczne z godnością uczciwego człowieka”¹⁴.

Nie ulega wątpliwości, że ta nauka o posłuszeństwie wobec narzuconej obcej władzy budziła i będzie budzić szereg wątpliwości. Trzeba jednak pamiętać, że omawiane tu posłuszeństwo ma służyć wprowadzaniu „porządku i ładu” administracyjnego, a nie moralnego. W dziedzinie moralnej suwerenem pozostaje zawsze sumienie, nawet wobec władzy kościelnej. Wydaje się też, że oczekiwanie na zmianę narzuconej przez Bożą Opatrzność władzy nie oznacza – według ks. Z. Sz. Felińskiego – bierności społeczeństwa czy narodu. Sygnalizowane wyżej przeświadczenie o suwerenności sumienia w sprawach moralnych nie tylko pozwala na sprzeciw, nawet pod grozą stosowania kar przez jakąkolwiek władzę, ale jest wręcz powinnością do stosowania takiego sprzeciwu i biernego oporu. Ponadto, proponowana przez ks. Z. Sz. Felińskiego metoda wyzwiania narodu i państwa spod obcego jarzma przez powrót do ewangelicznych obyczajów i odrodzenia moralnego nie jest mrzonką marzycieli, gdyż sprawdziła się w dziejach wielu narodów. Okazuje się bowiem, że mocarstwa padają przez moralne zdeprawowanie społeczeństw,

¹³ Konf. VI, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 61.

¹⁴ Konf. VI, w: *Przyjacielskie Rady*, s. 63.

a słabe narody dźwigają się ku wolności i niepodległości przez moralne i religijne odrodzenie. Wiara religijna i prawość moralna prowadzą do zwycięstwa i okazują się siłą nie do pokonania.

*

Kończąc powyższe refleksje nad *Przyjacielskimi Radami*, które można nazwać też gawędami, konferencjami i duchową biesiadą ze św. Wychowawcą – ks. Z. Sz. Felińskim, wypada zauważyć, że zdumiewa nas niezwykle trafność praktycznych zaleceń tego Wychowawcy – dziś już kanonizowanego – w formowaniu kandydatów do kapłaństwa w Kościele Chrystusowym. Zawarte w tych konferencjach przesłanie jeszcze raz potwierdza słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, że „święci nie ulegają przedawnieniu”. Minęło 150 lat od wygłoszenia tych pastoralnych i duchowych pouczeń, a mogą one być także dziś twórczym źródłem kapłańskiej formacji. To prawda, że fundamentem tej wiecznej aktualności jest sam Bóg i Arcykapłan Jezus Chrystus w swoim Kościele, ale też święci, którzy, jak wyniesiony do chwały ołtarzy Abp Zygmunt Szczęsny Feliński, odzwierciedlają życiem i nauką świętość Boga i Chrystusowego Kościoła. Nie straciły niczego ze swej aktualności Jego wskazania na temat jedności biskupa i prezbitera ze Stolicą Apostolską oraz następcami św. Piotra; nie straciły nic ze swej aktualności uwagi o jedności księdza z biskupem; nie straciły też nic ze swej aktualności wezwania do braterskiej komunii samych kapłanów i kapłanów z wiernymi; nie stracił również swej aktualności apel dotyczący konieczności kształcenia się kleru. Przesłanie tych pouczeń jest jasne. Kto z tych sług Boga i ludu da się podzielić i oddzielić skazuje się na żer wilków drapieżnych, którymi są wrogowie Kościoła Chrystusowego obiecujący wolność i godność, a w rzeczywistości obdarowujący zniewoleniem i pohańbieniem.

Wyrażone słowa uznania są tylko małym wycinkiem wobec wartości samych konferencji i ich publikacji pod tytułem *Rady Przyjacielskie*, które winny stać się lekturą seminarzystów, prezbiterów i biskupów.

SPIRITUAL FEASTS WITH THE SAINT TUTOR
– ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI

S u m m a r y

Rev. Zygmunt Szczęsny Feliński was a Spiritual Director of the Alumni at the Spiritual Academy in Sankt Petersburg. He delivered six (registered) conferences in his flat. The tsarist police had them in the Russian version. They were published for the first time in Polish by the Gaudium publishers in 2009 (edited by Rev. M. Duma).

The conferences have retained their value up to now. In the year of Bl. Zygmunt Szczęsny Feliński's canonisation, they perfectly confirm that saints and their teaching are not things of the past.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: kierownictwo duchowe, jedność z Kościołem, postawy duchowe, formy działalności duszpasterskiej.

Key words: ministerial spiritual, unity with the Church, spiritual attitudes, pastoral activity.